



UNE TONNE DE ROSES / 8 - PARLE MOI DE PARFUM

Producent: PARLE MOI DE PARFUM

Czas wysyłki: 1-2dni

Cena

425,00 PLN

Produkt dostępny w następujących wariantach:

Pojemność : 50ml , 100ml

Opis produktu

Zapach na bazie olejku pozyskiwanym z róży damasceńskiej (tureckiej). Przykład, za pomocą którego marka objaśnia ogromny nakład pracy wiążący się z produkcją perfum: do pozyskania kilograma olejku eterycznego potrzeba 3,5 tony różanych płatków. Kropla paczuli (z Filipin lub Indonezji) nadaje im lekkości i ożywia aromat kwiatu, a odrobina Frambinone (syntetyczny składnik przypominający trochę malinę, a trochę czarną porzeczkę) łagodzi recepturę i sprawia, że kombinacja jest wręcz zniewalająca. Zapach nie jest ani zbyt dziewczęcy, pudrowy, ani zbyt ciężki, "babciński". To nowoczesna interpretacja róży, odpowiednia zarówno dla wszystkich kobiet, jak i dla mężczyzn.

Parle Moi De Parfum jest wspólnym przedsięwzięciem rodziny Almayrac.

Michel Almayrac to żyjąca legenda i kompozytor wielu kultowych zapachów, takich jak:

Dior Fahrenheit, Davidoff Zino, Gucci Rush, Gucci Pour Homme, JOOP! Homme, Armani Bois d'Encens, Burberry Men, Burberry Women, Bottega Veneta for Women, Bentley Absolute for Men, Dunhill Alfred Dunhill, Lalique Hommage a l'Homme Voyageur i wiele innych.

Odwiecnym marzeniem Michela było jednak założenie własnej firmy. Niemniej, tę wizję w życie wcielił dopiero jego syn Benjamin. I tak w 2016 roku powstało Parle Moi de Parfums (fr. Opowiedz Mi o Perfumach). Michel został zaś naczelnym kompozytorem marki. W jej ofercie znaleźć można obecnie 12 różnych zapachów, z których większość dedykowana jest zarówno kobietom jak i mężczyznom.

Zapytany o charakterystykę swojego stylu Michel Almayrac stwierdził, że składnia się ku prostym kompozycjom. Jeśli w składzie perfum nie da się wyczuć jednego z użytych w nim komponentów to po co w ogóle go stosować? Podobnie jak w muzyce, nadmiar nut prowadzić też może do kakofonii. W efekcie perfumy tracą swój charakter. Jeśli zaś chodzi o inspirację to Francuz czerpie ją z natury. Szczególnie w ostatnich latach stara się on tworzyć zapachy lekkie, radosne i przestrzenne. Nie neguje jednak osiągnięć współczesnej chemii. Wręcz przeciwnie, sam często z nich korzysta. Jak twierdzi, w dzisiejszych czasach różę robi się zupełnie inaczej niż pięćdziesiąt lat temu, dzięki czemu można nadać jej zupełnie odmienny charakter. Almayrac zwraca jednak uwagę na fakt, że we współczesnej perfumerii za dużo jest chemików, skupionych na prawidłowym połączeniu poszczególnych aromamolekuł, a za mało wirtuozów. Ludzi z pasją eksplorujących nowe kierunki.